

Były wzajemne
uszczypliwości,
oskarżenia, zawiść.
Jednak czas płynie,
rany się goją,
a dzieci rosną.
I czasem udaje im
się pogodzić swoje
skłócone mamy...



Krystyna Janda



▲ Serdeczności między znanymi aktorkami nie było końca. Było widać nawet łzy.

Pojednanie po latach

To rozhisteryzowana starsza pani! – mówiła wiele razy Krystyna Janda o Szczepkowskiej. – Krysia to beztalencie! Jej pierwszy mąż też tak sądził – odgryzała się Joanna Szczepkowska.

O tym, że obie gwiazdy nie przepadają za sobą, wiedzieli wszyscy, jednak w ostatnich latach konflikt między nimi wyraźnie przybrał na sile.

Teatr za mały na takie osobowości

Przygodę z aktorstwem zaczynały jednocześnie, ponad 30 lat temu. W krótkim czasie stały się gwiazdami swojego pokolenia. O ile pani Joanna miała uławnione zadanie z racji tego, że była córką wybitnego aktora Andrzeja Szczepkowskiego, o tyle pani Krystyna kontakty ze środowiskiem zdobywała dzięki mężowi, Andrzejowi Sewerynowi. Wkrótce też obie dostały angaż w warszaw-

skim Teatrze Powszechnym, gdzie zagrały razem w *Trzech siostrach* Antoniego Czechowa.

Teatr stał się jednak ciasny dla dwóch tak silnych osobowości. O konflikcie zaczęło być głośno, gdy Janda zaczęła parać się pisarstwem. A to była gorzka pigułka do przełknięcia dla Szczepkowskiej.

Konflikt słowny przerodził się w końcu w czyny:

w krótkim czasie zarówno Janda, jak i Szczepkowska zrezygnowały z etatu w Powszechnym.

Teraz ich córki zagrały razem

Teraz jednak wiele wskazuje na to, że po okresie kłótni, wzajemnych uszczypliwości na łamach gazet czy w internetowym blogu, straszenia się pro-

kuratorem i trzaskania drzwiami Teatru Powszechnego **zwaśnione gwiazdy udało się pogodzić.**

2 grudnia 2006 roku Joanna Szczepkowska pojawiła się w prywatnym teatrze Polonia Krystyny Jandy na premierze spektaklu *Trzy siostry* Antoniego Czechowa. Obecność Szczepkowskiej wiązała się z występem na deskach teatru jej córki, Hanny Ko-

narowskiej, która wcieliła się w postać Iriny. Nie bez znaczenia jest tu również fakt, że Maszę zagrała córka Krystyny Jandy, Maria Seweryn.

– Hania jest wspaniałą osobą – ocenia w rozmowie z *Rewią* pani Maria. – A o innych sprawach nie chcę rozmawiać.

Rozmowa, uściski i łzy wzruszenia

Wiele razy okazywało się, że konfliktami rodziców wcale nie są zainteresowane dzieci. **Czyżby historia zatoczyła koło i można mówić, że to już koniec konfliktu? Rozmowa między aktorkami pełna była ciepła i wzajemnej życzliwości. Nie obyło się bez czułych gestów, a nawet łez. Oby zostały nie tylko na fotografiach...** (KB)



30 lat temu wystąpiły razem w *Trzech siostrach*.

Kilka dni temu w teatrze Krystyny Jandy w tej samej sztuce spotkały się ich córki: Hanna Konarowska oraz Maria Seweryn (w środku).

Krystyna Janda

pozytywny Bohater Rewii

Do telefonu wpisz wiadomość:
RW.0201 i wyślij pod numer 7164

Joanna Szczepkowska

pozytywny Bohater Rewii

Do telefonu wpisz wiadomość:
RW.0202 i wyślij pod numer 7164